



Drodzy Bracia i Siostry

Z głębi serca, z wielką radością i wdzięcznością wobec Boga, pragniemy podzielić się z Wami świadectwem z naszego kolejnego wyjazdu na Ukrainę, który odbył się w połowie stycznia. Każdy dzień tej drogi był dla nas przypomnieniem, że Pan jest wierny, a Jego łaska trwa mimo trudnych okoliczności.

Dzięki Bożej opiece i ochronie bezpiecznie dotarliśmy do Winnicy, skąd każdego dnia wyruszyliśmy do miast i miasteczek tego rozległego regionu. Celem naszego wyjazdu było dostarczenie kuponów żywnościowych oso-

bom objętym naszą pomocą. Choć była to pomoc opóźniona – pierwotnie planowana na czas święta Chanuka – została przyjęta z ogromną radością i wdzięcznością. Stała się ona nie tylko realnym wsparciem, ale także pięknym świadectwem Waszej troski, modlitw i praktycznej miłości okazanej naszym drogim na Ukrainie. Tam, gdzie nie można było zrealizować kuponów żywnościowych, dostarczaliśmy tradycyjne paczki żywnościowe.



Kupony żywnościowe



Paczki żywnościowe



Pierwszą miejscowością, do której dotarliśmy, była Kalinowka. Odwiedzaliśmy tam osoby w ich domach. Jedną z nich była 82-letnia Jewgienija. Mieszka samotnie, choć utrzymuje kontakt z dziećmi przebywającymi poza granicami Ukrainy. Pomimo doświadczeń nienawi-



ści i antysemityzmu, nawet w najbliższym otoczeniu, każdego dnia czerpie siłę z obecności Mesjasza Jezui w swoim życiu. Jej świadectwo było dla nas głębokim wzmocnieniem. Wspólnie czytaliśmy słowa Psalmu 91:1–4, które dla naszej drogiej Jewgieniji stały się modlitwą i wyznaniem ufności: *Kto mieszka pod osłoną Najwyższego i przebywa w cieniu Wszechmocnego, ten mówi do PANA: Ucieczko moja i twierdzo moja, Boże mój, któremu ufam. Bo on wybawi cię z sidła ptasznika i od zgubnej zarazy. Piórami swymi okryje cię i pod jego skrzydłami znajdziesz schronienie; jego wierność jest tarczą i puklerzem.*

Prosimy Was, trwajcie w modlitwie za Jewgieniją, aby Pan nadal umacniał jej wiarę, odnawiał siły i obdarzał ją zdrowiem oraz pokojem serca.

W Kalinowce odwiedziliśmy także 91-letnią Raisę. Widząc ją, dziękowaliśmy Bogu za wysłuchane modlitwy w sprawie jej zdrowia. Po-



witała nas z radością i wdzięcznością za okazaną pomoc. Zachęcaliśmy ją, aby nieustannie sięgała po Słowo Boże, które umacnia serce i prowadzi w zaufaniu do Tego, któremu powierzyła swoje życie: *Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie przez słowo Boże* (Rzymian 10:17). Prosimy, wstawiajcie się za Raisą, aby jej serce i życie każdego dnia były coraz bliżej Jezui – Mesjasza Izraela.

Odwiedziliśmy również 81-letnią Aneliję, koordynującą dystrybucję pomocy w społeczności żydowskiej w Kalinowce. Ze łzami



w oczach powiedziała: „Nie mamy nic oprócz wdzięczności za waszą uwagę, pomoc i modlitwy...”. Te słowa przekazujemy Wam z głębokim wzruszeniem, wiedząc, że to dzięki Waszemu zaangażowaniu finansowemu i duchowemu możemy nieść światło Mesjasza Jezui tam,

gdzie jest ono tak bardzo potrzebne: *Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili waszego Ojca, który jest w niebie* (Mateusza 5:16).

Kolejną miejscowością był Gniwań. Tam spotkaliśmy 68-letnią Julię, która od wielu lat zmagają się z problemami psychicznymi i pozostaje pod opieką lekarską. Dziękujemy Bogu za za-



pewnioną jej opiekę oraz za możliwość niesienia jej pomocy. Wierzmy, że Pan najlepiej zna jej wnętrze i wszystkie zmagania, które przeżywa. Prosimy Was o modlitwę, aby Wszechmocny Pan przez Ducha Świętego dotykał jej umysłu i serca: *Bóg bowiem nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy, miłości i trzeźwego myślenia* (2 Tymoteusza 1:7).

W Gniwaniu odwiedziliśmy także 86-letnią Alę, która po tragicznej śmierci córki mieszka samotnie. Na pytanie, jak się czuje, odpowie-



działa cicho: „Ja po prostu trwam i z Bożą pomocą przechodzę każdy dzień”. Jej słowa były świadectwem cichej, ale wiernej ufności: *PAN bowiem nie odrzuca na wieki. Bo chociaż zasnuca, zlituje się według wielkości swojej łaski* (Lamentacje 3:31–32).

Kolejną miejscowością, którą odwiedziliśmy podczas naszego pobytu na Ukrainie, był Mohylew Podolski. Już od wielu lat pomagamy tamtejszej wspólnocie żydowskiej poprzez codzienne obiady na stołówce, która mieści się w miejscowej synagodze. Tym razem jednak przyjechaliśmy, aby rozdać kupony żywnościowe wszystkim potrzebującym w tym mieście.



Spotkaliśmy się z naszymi drogimi współpracownikami – Fridą oraz Elą. Niestety wiele starszych osób, w szczególności tych, które przeżyły Holokaust, chorowało w tym czasie z powodu grypy i jej różnych powikłań. W wyniku tego, również ci, którzy byli zdrowi, obawiali się spotkań i wizyt. Dlatego tym razem nie odwiedzaliśmy naszych drogich w ich domach, lecz spotkaliśmy się wspólnie w synagodze podczas rozdawania kuponów żywnościowych.



Przyjmijcie od wszystkich obdarowanych z tego miasta serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy wdzięczności za piękne świadectwo Waszej troski i za Wasze modlitwy. Niech dobry Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba wynagrodzi każdemu z Was za troskę i pomoc: *A Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby zapomniał o waszym dziele i trudzie miłości, którą okazaliście dla jego imienia, gdy usługiwaliście świętym i nadal usługujecie* (Hebrajczyków 6:10).

W kolejnej miejscowości, którą był Niemiłów, odwiedziliśmy Wołodymyra, który przyjął nas z wielką radością i wdzięcznością. Wołodymyra oraz jego żonę Ritę znamy już od wielu



Wołodymyr

lat i – w miarę naszych możliwości – pomagamy im w różnych problemach związanych z codziennym życiem.

W Niemirowie spotkaliśmy się z Igozem, miejscowym pastorem zboru baptystycznego,



Taïsa i Igor

oraz jego żoną Taïsą. Prosimy was, módlcie się o Igora i Taïsę – przeżywają obecnie bardzo trudny czas związany z licznymi problemami zdrowotnymi. Igor jest pięknym świadectwem dla miejscowej wspólnoty żydowskiej, służąc im pomocą i troszcząc się o nich w ich licznych potrzebach i trudnościach: *Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować* (Jana 13:35).

Podczas naszego pobytu na Ukrainie pojechaliśmy również do Tulczyna. Dzięki Bożej łasce oraz Waszej trosce i pomocy funkcjonuje tam stołówka dla najbardziej potrzebujących członków społeczności żydowskiej tego miasta. Tym razem przyjechaliśmy do Tulczyna także po to, aby rozdać kupony żywnościowe wszystkim, którzy są w potrzebie.



Rozdawanie kuponów żywnościowych w Tulczynie

Odwiedziliśmy również osoby, którym pomagamy w ich domach. Jedną z nich była 60-letnia Lena. Kilka dni przed naszym przyjazdem zmarł jej mąż, dlatego zastaliśmy Lenę w głę-



Lena

bokiej żałobie i rozpacz. Podzieliła się z nami swoimi przeżyciami i troskami, a przede wszystkim tym, że została sama z niepełnosprawną córką. Jednocześnie wyraziła wdzięczność Bogu za syna, który w najtrudniejszych sytuacjach przychodzi jej z pomocą. Wspólnie mogliśmy modlić się i prosić Boga Izraela o pocieszenie i łaskę w tej trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Lena. Prosimy Was także o modlitwę za Lenę oraz o to, aby Duch Święty otworzył jej serce na zbawienie w Mesjaszu Izraela – Jezui, który jako Jedyny może wypełnić pustkę, której teraz doświadcza: *PAN jest bliski skruszonym w sercu i wybawia utrapionych na duchu* (Psalm 34:18).

W Tulczynie spotkaliśmy się także z 88-letnią Fejgą. Fejga przeżyła Holokaust i należy do nielicznej grupy tulczyńskich Żydów, którzy przeżyli obóz śmierci w Pieczorze. Podczas naszej wizyty odwiedziła ją jej córka Anna. By-



Fejga i Anna

liśmy wdzięczni Bogu, że mogliśmy złożyć świadectwo o Mesjaszu Jezui – Zbawicielu Izraela, który bardzo umiłował swój naród i pragnie jego zbawienia. Prosimy Was, módlcie się o Fejgę i jej córkę Annę, aby obydwie doświadczyły zbawienia w Mesjaszu Jezui: *Bracia, pragnieniem mego serca i modlitwą do Boga za Izraela jest ich zbawienie* (Rzymian 10:1).

Odwiedziliśmy także 90-letnią Sofię. Sofia przyjęła nas z wielką radością i wdzięcznością za okazywaną pomoc. Wspólnie spędziliśmy piękne chwile, dzieląc się radościami i smutkami, a przede wszystkim tym, co najcenniejsze – szczęściem w Zbawicielu, Mesjaszu Jezui. Sofia ma jednego syna, który wraz z rodziną mieszka na Uralu. Jak sama wyzna-



Sofia

ła, jej jedynym marzeniem jest spotkać się z synem i jego rodziną, aby móc się uścisnąć, pobyć razem i cieszyć się swoją obecnością. Niestety wojna, która trwa już cztery lata, uniemożliwia takie spotkanie. Prosimy Was o modlitwę za Sofię – o jej życie i zdrowie, a przede wszystkim o to, aby znalazła pełnię szczęścia w Zbawicielu i Mesjaszu Jezui: *Ja przyszedłem po to, aby miały życie i aby miały je w obfitości* (Jana 10:10).

Kolejną miejscowością, którą odwiedziliśmy, aby przekazać kupony żywnościowe dla potrzebujących, był Braclaw. W tym mieście spotkaliśmy się z przewodniczącą Wspólnoty Żydowskiej – Fainą, która powierzyła swoje życie Mesjaszowi Izraela, Jezui. W imieniu



Faina

wszystkich, którzy otrzymują tam pomoc, Fa-ina wyraziła szczere podziękowania, wdzięczność i radość. Tym większa była ta radość, że mogła powiedzieć, iż pomoc ta organizowana jest przez chrześcijan, którzy ukochali Mesjasza Izraela i Jego umiłowany lud. Prosimy Was – módlcie się o wspólnotę Żydów w Bractawiu. Módlcie się o Fainę i jej współpracowników, aby wielu z nich mogło doznać zbawienia w Mesjaszu Izraela, Jezui: *Każdy bowiem, kto wezwie imienia PANA, będzie zbawiony* (Rzymian 10:13).

Kolejną miejscowością był Szarogród. Również tam dociera nasza pomoc i także rozdaliśmy kupony żywnościowe. Za dystrybucję odpowiedzialny jest Wiktor wraz ze swoją żoną Galą. Przyjęli nas z wielką radością i wdzięcznością oraz przekazali serdeczne pozdrowie-



nia dla wszystkich, którzy sercem przyczynili się do tej pomocy.

Z powodu epidemii grypy nie udało się odwiedzić wielu starszych osób. Jedną z tych, które otworzyły drzwi swojego domu, była 72-letnia Luda. Od wielu lat jest osobą samotną i wciąż bardzo trudno jej pogodzić się ze śmiercią ukochanego męża, którego wspomina



z wielkim wzruszeniem. Jej syn z rodziną mieszka w Kijowie, który znajduje się obecnie pod ciężkim ostrzałem wojennym. Prosimy Was – módlcie się o Ludę oraz jej rodzinę, aby mogli doznać zbawienia w Mesjaszu Izraela, Jezui: *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpocznienie* (Mateusza 11:28).

Kolejną miejscowością na naszej trasie był Bar, gdzie również rozdawaliśmy kupony żywnościowe. Udało się odwiedzić kilka osób. Jedną z nich była 74-letnia Tina, która podzieliła się z nami przeżyciami związanymi z tragicznym losem jej rodziców w czasie Holocaustu. Choć oboje przeżyli, w okrutny sposób stracili swoich bliskich. Tina należy do pierwszego pokolenia dzieci ocalałych z Holokau-



stu. Wspomnienia te są dla niej bardzo cenne, ale niosą też wiele bólu. Prosimy Was – módlcie się o Tinę, aby poznała Boga Izraela i zapragnęła tego, co najpiękniejsze – zbawienia w Mesjaszu Izraela, Jezui: *Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (Jana 8:32).

Odwiedziliśmy również 94-letnią Galinę. Pomimo braku elektryczności przyjęła nas w ciemnym mieszkaniu, zapaliła małą świeczkę i wspólnie przy stole rozmawialiśmy o tym, co najważniejsze. Galina podzieliła się swoimi troskami oraz tęsknotą za synem, który z rodziną od wielu lat mieszka w Permie, w głębi Rosji. Jako osoba, która przeżyła Holokaust, dziś na nowo doświadcza strachu związanego z wojną na Ukrainie. Podczas naszej rozmowy Galina zapragnęła pokoju w swoim wnętrzu – pokoju, który nie zależy od sytuacji na świecie. Z wielkim pragnieniem modliła się z nami, przyjmując Mesjasza Izraela, Jezusę, jako Księ-

cia Pokoju. Jak wielka była nasza radość, gdy w tym ciemnym mieszkaniu, przy małej świeczce, zapanowała niezwykła jasność i radość.



Modlitwa z Galiną

Prosimy Was – módlcie się o Galinę, aby jej decyzja była mocno utwierdzona w sercu, a wiara przyniosła piękne owoce w jej życiu: *Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłysnęło światło, ten zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało w nas poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa* (II Koryntian 4:6).

W Barze odwiedziliśmy także 75-letnią Galinę, była bibliotekarką, która przyjęła nas z wielką radością. Po śmierci męża mieszka sama. Jest wdzięczna Bogu za swoich synów mieszkających w Izraelu. Rozmawialiśmy o książkach, a potem zapytaliśmy ją, czy chciałaby mieć w swoim domu najwspanialszą Księgę świata. Odpowiedziała, że tak – i dodała, że pragnie mieć ją także w swoim sercu. Wspólnie modliliśmy się, aby stało się to rzeczywistością jej życia. Prosimy Was – wstawiajcie się przed tronem Bożej łaski o Galinę, aby Jezua, którego przyjęła do serca, stał się jej najlepszym Przyjacielem, przynoszącym

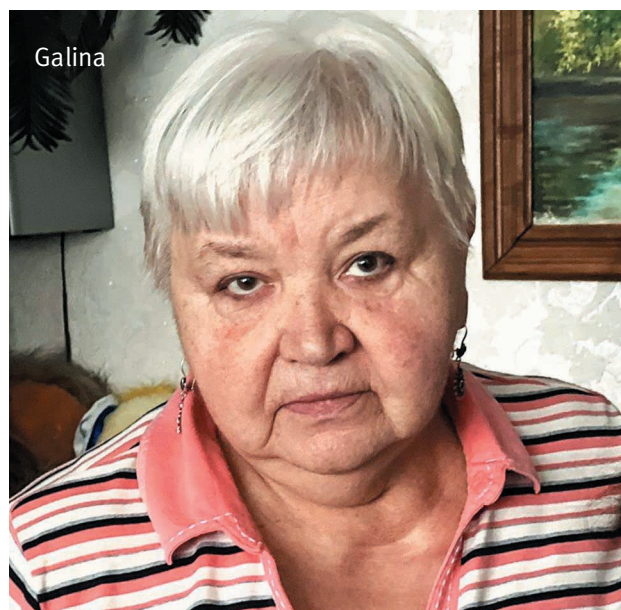


Galina

pokój, radość i światło w tych trudnych dniach: *Słowo twoje jest pochodnią dla moich nóg i światłem na mojej ścieżce* (Psalm 119:105).

Kolejny dzień naszego pobytu na Ukrainie spędziliśmy w mieście Winnica, odwiedzając naszych drogich, którym pomagamy w ich domach. Każde spotkanie było okazją, by doświadczyć wierności Boga Izraela i zobaczyć Jego obecność nawet w trudnych warunkach.

Jedną z osób, którą odwiedziliśmy, była Galina. Po śmierci męża mieszka samotnie i otrzymuje pomoc, w postaci obiadów, w stołówce Winnicy. Galina zмага się z poważnym problemem stawu biodrowego, który coraz bardziej ogranicza jej codzienne funkcjonowanie. Obecnie oczekuje na operację, a jej serce jest pełne obaw o to, jak będzie wyglądało jej życie po zabiegu. Dzięki Bogu ma troskliwego syna, który mieszka niedaleko i wspiera ją na co dzień. Kiedy po raz pierwszy odwiedziliśmy Galinę, powierzyła swoje życie Mesjaszowi Izraela – Jezui. To bardzo cenne świadectwo wiary, które wymaga jednak wciąż naszej modlitwy. Módlmy się, aby jej decyzja pójścia za



Galina

Jezua została utwierdzona w jej życiu i aby jej wiara wzrastała każdego dnia: *A wy, bracia, rośnijcie w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa* (2 Piotra 3:18).

Następnie byliśmy u 72-letniej Raisy, która także korzysta z pomocy stołówki. Mieszka w bardzo skromnych warunkach i żyje w wielkiej biedzie. Po tym, jak mąż opuścił ją i wyje-

chał z córką do Izraela, Raisa przeżyła głębokie załamanie nerwowe. Wstrząs pogłębiła całkowita utrata kontaktu z córką oraz nagła śmierć syna, co pchnęło ją w depresję. Jej życie jest dziś przykładem tego, jak bardzo potrzebujemy światła Mesjasza Jezui, który może rozproszyć najciemniejsze cienie. Módlmy się także o mądrość dla naszych współpracowników w Winnicy, aby mogli nawiązać z Raisą relację przynoszącą błogosławione owoce jej zbawienia: *Światło twoje niech jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie* (Mateusza 5:16).



Spotkaliśmy się także z Oksaną i jej córką Aleksandrą. Bóg, który troszczy się o wdowy i sieroty, nie zapomniał o nich w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Przed zimą Oksana otrzymała możliwość opieki nad domem, dzięki czemu może w nim mieszkać wraz z córką. Środki,



które dzięki Wam otrzymały, posłużą na opłaty i niezbędne leki. Chwała Panu za Jego

opatrność: *Pan troszczy się o sprawiedliwych i nie opuszcza swoich* (Psalm 37:28).

W Winnicy odwiedziliśmy także 81-letnią Szelę. W czasie naszej wizyty nie było energii elektrycznej, co w mroźnym klimacie bardzo utrudnia życie wielu mieszkańcom. Szela przyjęła nas w ledwie oświetlonym mieszkaniu



i z pokorą powiedziała: „U nas jest taka sytuacja, że można by było żyć, tylko żyć nam nie dają...”. Pomimo trudności, jej serce pozostaje otwarte na Bożą pomoc i pocieszenie. Módlmy się, aby Szela na co dzień doświadczała tej światłości i pokoju, który daje Mesjasz Izraela – Jezua: *PAN jest moją światłością i moim zbawieniem; kogóż miałbym się lękać?* (Psalm 27:1).

Spotkaliśmy się również z Idą i Leonidem, którym od lat okazujemy pomoc. Leonid, cierpiący na zaawansowaną cukrzycę i komplikacje pooperacyjne, jest osobą leżącą. Ida wiernie opiekuje się mężem, choć sama zmagą się z chorobą. Módlmy się, aby Bóg dał im fizyczne siły i zdrowie oraz aby Leonid doświadczał działania Mesjasza Jezui w swoim życiu.

Każda z tych osób jest żywym świadectwem wierności Boga w czasach trudnych, czasach, które wydają się przybliżyć wypełnianie się Jego obietnic wobec Izraela i narodów. Modlimy się, aby Mesjasz Jezua stał się światłem, mocą i pocieszeniem dla każdego z nich, a my mogliśmy być narzędziami Jego miłości: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim ucisku naszym, abyśmy mogli*

pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku... (2 Koryntian 1:3–4).

Dziękujemy Wam za modlitwy, za wsparcie i za to, że razem możemy wypełniać wolę Bożą, będąc światłem w ciemności. Niech Pan umacnia nas wszystkich, prowadzi i wlewa nadzieję w serca tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Podczas naszego pobytu w Winnicy odwiedziliśmy także jedną ze stołówek, które wspieramy. Z wielką radością spotkaliśmy się



z naszymi drogimi i podczas wspólnego obiadu – jak zawsze – dzieliliśmy się radością z tego, kim jest dla nas Mesjasz Izraela, Jezua. Z uwagą wstuchiwalismy się również we wszystko, czym chcieli się z nami podzielić. Bardzo cieszą się z tej możliwości pomocy, która ma dla nich ogromne znaczenie, szczególnie w tym trudnym, wojennym czasie. Przesyłają Wam wyrazy wielkiej wdzięczności i serdecznie Was pozdrawiają.

W Winnicy odwiedziliśmy także 53-letniego Jurę, który po nieudanej operacji stawu biodrowego został kaleką. Nie może się sprawnie poruszać ani podjąć normalnej pracy zawodowej, a skromna renta inwalidzka wprowadziła



go w skrajne ubóstwo. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że możemy pomagać Jurze w jego trudnościach i bardzo podstawowych potrzebach życiowych. Prosimy Was – módlcie się o Jurę, aby zasiane w jego sercu słowo nadziei o Mesjaszu Izraela, Jezui, zapadło głęboko i przyniosło owoc zbawienia: *Tak będzie z moim słowem, które wyjdzie z moich ust: nie wróci do mnie puste, lecz wykona to, co mi się podoba, i spełni pomyślnie to, z czym je posłałem (Izajasza 55:11).*

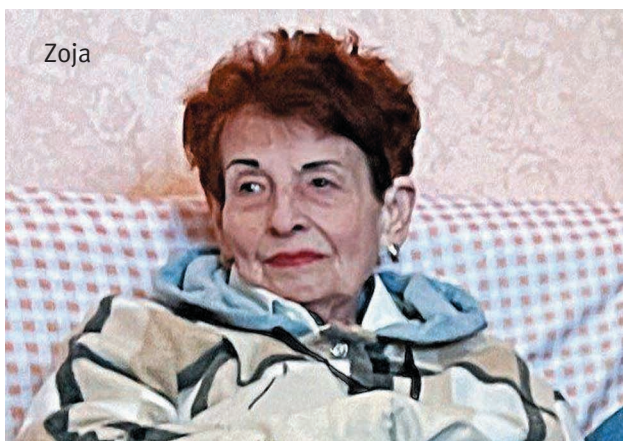
Odwiedziliśmy również małżeństwo: 80-letnią Emmę i jej 81-letniego męża Borysa. To spotkanie było dla nas wielką radością i pokrzepieniem. Emma i Borys od wielu lat ufają Mesjaszowi Izraela, Jezui, i pomimo licznych



dolegliwości oraz chorób są przepętnieni radością i pokojem, który może dać jedynie Księżę Pokoju. Dziękujemy Bogu, że mogą korzystać z pomocy jednej ze stołówek Winnicy oraz z naszego wsparcia w ich trudnych warunkach życiowych. Podczas wizyty nie tylko cieszyliśmy się wspólną obecnością, ale także modliliśmy się razem, powierzając nasze życie w najwspanialsze ręce Boga Izraela, wiernego swojemu Przymierz. Prosimy Was – módlcie się o Emmę i Borysa, aby Pan w ich starości darował im siłę fizyczną i zdrowie potrzebne do codziennego funkcjonowania: *PAN da siłę swojemu ludowi, PAN pobłogosławi swój lud pokojem (Psalm 29:11).*

Odwiedziliśmy także Zoję, która cierpi na bardzo poważną chorobę stawów. Z roku na rok jej stan się pogarsza – coraz trudniej poruszać się jej nawet po własnym mieszkaniu i bardzo przy tym cierpi. Mogliśmy podzielić się

z nią Dobrą Nowiną o Mesjaszu Jezui oraz wspólnie modlić się o jej zdrowie. Prosimy również Was – dołączcie do nas w modlitwach,



Zoja

nie tylko o zdrowie Zoi, ale przede wszystkim o jej zbawienie: *On został zraniony za nasze występki, starty za nasze winy; kara naszego pokoju spadła na niego, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni* (Izajasza 53:5).

Na zakończenie naszego pobytu w Winnicy odwiedziliśmy małżeństwo: 74-letniego Borysa i 70-letnią Raję, których znamy od wielu lat. Jakiś czas temu Raja oddała swoje życie Mesjaszowi Izraela – Jezui. Borys natomiast wciąż wstrzymywał się z podjęciem tej decyzji. Podczas naszej wizyty rozmawialiśmy z nimi szczerze i z serca. Na nowo zachęcaliśmy Borysa, aby powierzył swoje życie w ręce Zbawiciela – Jezui, Mesjasza. Towarzyszyły temu rozmowy pełne refleksji oraz wspólna modlitwa, w której oddawaliśmy ich oboje w ręce Najwyższego Boga. W tamtym czasie Borys zmagał się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Niewydolność nerek postępowała do tego stopnia, że był skazany na codzienne dializy. Dodatkowo ujawniono u niego zaawansowaną cukrzycę oraz inne dolegliwości.



Borys i Raja

Z wielkim żalem informujemy Was, iż podczas redakcji tego listu, dotarła do nas wiadomość o nagłej śmierci Borysa, która była dla nas wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Prosimy Was gorąco o modlitwę za jego żonę Raję, która niedawno straciła swoją mamę, a teraz pożegnała ukochanego męża. Prosimy Pana, aby obdarzył ją ponadnaturalnym pokojem, umocnił jej serce i sprawił, aby jej wiara w Jezusa, Mesjasza, nie zachwiała się w tym czasie bólu i próby. *Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie daję wam, jak świat daje. Niech się nie trwoży wasze serce ani się nie lęka* (Ewangelia Jana 14:27).

Naszą wizytę w Szepetowce rozpoczęliśmy od przyjazdu na stołówkę. Dla nas każdorazowa wizyta w tym miejscu przynosi wiele rado-



Stołówka w Szepetowce

ści i wzruszeń, ponieważ jesteśmy wdzięczni Bogu, że od wielu lat miejsce to jest przez Was tak wiernie wspierane, a ludzie korzystający z tej pomocy mogą każdego dnia słyszeć Boże Słowo i przesłanie o Mesjaszu Jezui. Jest to nieprzerwane świadectwo Bożej miłości i troski, wyrażonej przez Waszą hojność oraz modlitwy. Wielu z tych, których spotkaliśmy na stołówce w Szepetowce, podchodziło do nas, przekazując dla Was serdeczne podziękowania, pozdrowienia oraz głęboką wdzięczność za pomoc, której każdego dnia mogą tam doświadczać: *A Bóg mój zaspokoï wszelką waszą potrzebę według swego bogactwa w chwale w Chrystusie Jezusie* (Filipian 4:19).

Odwiedziliśmy również naszych drogie w ich domach.

Jedną z tych osób była 73-letnia Dora. Z całego serca dziękowała za każdy przejaw pomocy, którego może doświadczać w swojej trudnej sytuacji. Jest osobą samotną – nie ma nikogo z rodziny, a po śmierci brata może liczyć jedynie na pomoc ze stołówki oraz ze stro-



Dora

ny Wspólnoty Żydowskiej. Jak sama nam powiedziała, każdy dzień jej życia jest z Bożej łaski.

Szepetowka, ze względu na swoje położenie oraz obecność wojsk lotniczych, jest często ostrzeliwana raketami. Niejednokrotnie Dora w środku nocy musi schodzić z siódmego piętra do pobliskiego przedszkola, gdzie znajduje się schron przeciw bombowy. W naszej rozmowie, ze łzami w oczach, opowiadała, że za każdym razem, gdy ucieka do schronu, modli się do Wszechmogącego Boga, aby po ataku miała dokąd wrócić – aby jej dom nie został zniszczony i aby miała gdzie mieszkać. Tak dzień po dniu jej życie upływa w nieustannej obawie o przyszłość. Nasza wizyta była dla Dory wielkim pocieszeniem. Wspólnie mogliśmy się modlić i powierzać jej życie w ręce Wszechmogącego Boga, który jedynie jest w stanie zachować i wybawić. Prosimy Was, módlcie się o Dorę – aby wiara w Jezusę, którą niegdyś zadeklarowała, była owocna w jej życiu i aby pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, towarzyszył jej każdego dnia: A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie (Filipian 4:7).

Kolejną osobą, którą odwiedziliśmy, była 77-letnia Raja. W poprzednich listach modlitewnych nieraz opisywaliśmy jej trudną sytuację, jednak podczas tej wizyty na nowo mogliśmy doświadczyć, w jak ciężkich warunkach żyje. W Szepetowce każdego dnia brakuje prądu – dostarczany jest jedynie przez około dwie godziny. Ponieważ mieszkanie Raji ogrzewane jest wyłącznie elektrycznie, przez większość dnia panuje w nim przenikliwe zimno. Podczas

naszej wizyty temperatura w jej mieszkaniu wynosiła zaledwie 4°C.



Raja

Z głębokim poruszeniem serca dzielimy się wiadomością, która dotarła do nas dostłownie w ostatniej chwili, tuż przed oddaniem naszego listu do druku. Nasza droga Raja – której towarzyszyliśmy i którą wspieraliśmy przez wiele lat – odeszła do Pana.

Kilka dni po naszej wizycie, we wczesnych godzinach porannych, sąsiedzi zauważyli, że jest w stanie skrajnego osłabienia. Silne wychłodzenie niemal kosztowało ją życie i w konsekwencji została przewieziona do hospicjum. Niestety, opieka, którą tam otrzymała, okazała się niewystarczająca. Raja zmarła w hospicjum. Na ten moment nie znamy dokładnej przyczyny jej śmierci.

Nasze serca są głęboko dotknięte tą stratą. Towarzyszy nam ból, ale i wdzięczność. Wdzięczność przede wszystkim za to, że Raja miała czas, by usłyszeć Dobrą Nowinę o Mesjaszu Izraela, Jezui, i że otworzyła swoje serce na Niego. Ufamy obietnicom Bożego Słowa i trzymamy się nadziei, że dziś jest już w Jego obecności – wolna od bólu, chłodu i wszelkich niedostatków, które tak boleśnie naznaczyły jej ziemskie życie. Jak czytamy w Słowie Bożym: *I usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy umierają w Panu. Tak, mówi Duch, aby odpoczęli od swoich trudów, a ich uczynki idą za nimi* – Apokalipsa św. Jana 14:13.

W tej chwili żałoby szczególnie mocno wybrzmiewają dla nas także słowa Pana Jezusa: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie* – Ewangelia Jana 11:25.

Dziękujemy Bogu za życie Rai oraz za dar zbawienia w Mesjaszu Jezui. Niech Pan po-

ciesza nasze serca, umacnia w nadziei i przypomina nam, że nawet pośród największego smutku mamy pewną, niezachwianą obietnicę życia wiecznego w Nim.

Ostatnią z osób, które odwiedziliśmy w Szepetowce, była 74-letnia Jewa. Bardzo ucieszyła się z naszej wizyty. Jako osoba wierząca w Jezusę, każdą rozmowę, modlitwę i spotkanie przyjmuje z ogromną radością i wdzięcznością. Jewa jest osobą samotną i zмага się



z wieloma problemami zdrowotnymi, jednak powierzając swoje życie Jezui, doświadcza pokoju w sercu oraz pewności, że cokolwiek by się nie stało, jej życie jest w rękach Wszechmogącego Stwórcy i Boga Izraela. Prosimy Was, módlcie się o Jewę – o jej fizyczne zdrowie, aby do końca swoich dni mogła poruszać się

o własnych siłach oraz doświadczać pocieszenia i błogosławieństwa od Pana: *PAN jest moją światłością i moim zbawieniem, kogóż mam się bać?* (Psalm 27:1).

Podsumowując naszą wizytę na Ukrainie, na nowo jesteśmy wdzięczni Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba za Jego troskę, ochronę i błogosławieństwo. Dziękujemy także Wam za pamięć o tej służbie w modlitwach oraz za finansowe wsparcie. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że wspólnie możemy podejmować trud niesienia praktycznej pomocy narodowi izraelskiemu, który znalazł się w tak wielkiej potrzebie. Niech dobry Bóg wynagrodzi Wasz trud, poświęcenie i modlitwy. Niech wszystko, co czynimy, przynosi obfity owoc dla chwały Bożego Królestwa, aby Jego lud był pocieszony i aby Jego błogosławieństwo spłynęło na nas wszystkich. Nasza wizyta na Ukrainie przypadła na czas silnych mrozów, lecz w sercach tych, których spotkaliśmy, widzieliśmy ogień nadziei, który rozpala sam Pan. Dziękujemy Wam za każdą modlitwę, każde wsparcie i za to, że razem możemy być narzędziami Jego miłości. *A w czynieniu dobra nie bądźmy znużeni, bo w swoim czasie żąć będziemy, jeśli nie ustaniemy* (Galacjan 6:9).

Niech Pan obficie Wam błogosławi i umacnia Was w każdym dobrym dziele.

Szalom z Oświęcimia

Nasi drodzy w Panu Jezusie Chrystusie.

Przed nami kilka ważnych wydarzeń w nadchodzących miesiącach.

Po pierwsze, zbliżają się Święta Paschy i jak co roku pragniemy w te święta obdarzyć naszych starszych braci w wierze na Ukrainie wsparciem w postaci paczek żywnościowych i bonów towarowych. Każdego roku, dzięki Waszej ofiarności, mogliśmy pomagać osobom w podeszłym wieku, którzy często zmagającym się z przewlekłymi schorzeniami.

Kolejnym wydarzeniem jest Marsz Żywych, który w tym roku odbędzie się 14 kwietnia. Koszt uczestnictwa w tym wydarzeniu wyniesie 200,- zł (opłaty przepustek, plaketek, autokarów). Osoby zainteresowane uczestnictwem w Marszu Żywych proszone są o kontakt ze Stowarzyszeniem.

Następnie, w miesiącu maju odbędzie się „Projekt wypoczynek”, na który do naszego kraju ma przylecieć kilkanaście osób z Izraela.

Z kolei na koniec wakacji, w dniach 27–30 sierpnia, odbędzie się nasza coroczna konferencja „Z Holokaustu do żywej nadziei”.

Prosimy o modlitwę o te wszystkie wydarzenia i przedsięwzięcia, które są przed nami.

Wydawca: Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu, Rynek Główny 18/3, 32-600 Oświęcim
Konto: BANK PEKAO S.A. I o/Bielsko-B. Filia nr 1 w Oświęcimiu nr 12 1240 1170 1111 0010 1577 1468
Redakcja: Zespół redakcyjny Stowarzyszenia Służba Szalom • **Zdjęcia:** Archiwum Szalom
DTP: Wydawnictwo i Drukarnia Logos Press • www.logospress.pl